

**PROTOKÓŁ NR 21/21**  
**Z POSIEDZENIA KOMISJI GOSPODARCZEJ,**  
**KTÓRE ODBYŁO SIĘ DNIA 16.02.2021 R.**

Posiedzenie o godz. 15.00 otworzył, przywitał wszystkich przybyłych na posiedzenie komisji, a następnie prowadził, Przewodniczący Komisji Gospodarczej, Roman Pietrzykowski. W posiedzeniu uczestniczyło pięciu członków Komisji Gospodarczej (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu), a także Burmistrz Miasta - Janusz Kosecki, Przewodniczący Rady Miejskiej - Krzysztof Czapiewski, Joanna Kinder - pełniąca obowiązki Skarbnika Miasta oraz Marcin Hałas - kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej i Inwestycji.

Tematem obrad komisji było omówienie spraw związanych z zakończeniem rozbudowy oczyszczalni ścieków oraz rozpoczęciem budowy przedszkola. Przedstawienie przez Burmistrza szczegółowego planu rozpoczęcia budowy przedszkola. Sprawy różne i wolne wnioski.

Przewodniczący Roman Pietrzykowski powiedział, że w środę podpisano odbiory, jeżeli chodzi o oczyszczalnię. Jest ona sprawna już pod względem technologicznym. Działa. Technolog pozostanie do naszej dyspozycji jeszcze przez dłuższy okres czasu, w związku z tym, że są takie, a nie inne warunki klimatyczne i będzie cały system przygotowywać. Teraz pozostała tylko fotowoltaika. Myślę, że tutaj trzeba będzie przesunąć termin oddania zadania, ponieważ raczej warunki nie pozwolą na to, żeby wszystkie obiekty zostały zakończone.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski pytał, jaka tam będzie moc, jeżeli chodzi o fotowoltaikę? Kierownik Marcin Hałas odpowiedział, że 50. Przewodniczący Czapiewski pytał, czy to wystarczy, na co kierownik Hałas odpowiedział, że zużycie jest na poziomie 310.

Przewodniczący Roman Pietrzykowski poprosił, by kierownik Hałas przedstawił stopień zaawansowania prac, jeżeli chodzi o przygotowanie przetargu na budowę przedszkola.

Kierownik Marcin Hałas powiedział, że póki co, zadania nie ma jeszcze w budżecie, więc z przetargiem jeszcze nie ruszyliśmy. Przepisy ustawy prawo zamówień publicznych się zmieniły i trzeba całą specyfikację, wszystkie dokumenty tak naprawdę robić od zera. Będziemy zlecać aktualizację kosztorysu. Mamy pozwolenie na budowę. Mamy zgłoszenie do nadzoru budowlanego, że rozpoczęły się prace przygotowawcze.

Burmistrz powiedział, że mamy już pozwolenie na wycinkę drzew. Potem przyjedzie maszyna, która to potnie i pewnie przerobi na wiórki do pelletu. Obecnie zakończyliśmy proces rozbudowy i modernizacji oczyszczalni, a teraz zaczniemy przygotowywać w nowym prawie zamówień publicznych całą specyfikację warunków zamówienia jeżeli chodzi o przedszkole. Oprócz tego, mamy też złożony wniosek do Marszałka o dofinansowanie kolejnego projektu miękkiego na zajęcia dla dzieci, na szkolenie dla nauczycieli, plus wyposażenie przedszkola w meble, w cały sprzęt kuchenny, w plac zabaw. To również będzie ze środków unijnych. Wniosek został złożony w poniedziałek, w ubiegłym tygodniu i opiewa na kwotę 2 mln zł. I miękkie działania i wyposażenie. Teraz czeka nas spotkanie z projektantem i aktualizacja kosztorysu, o czym mówił Marcin. Chcemy też przedyskutować pewne zmiany aranżacji wewnątrz zasugerowane przez panie dyrektor ZSP. Panie wybrały meble i aranżację właśnie w związku z tym miękkim projektem. Dostosowaliśmy to do potrzeb. Do tego, co chciałyby tam robić, i jak to miałyby wyglądać. Z tego, co rozmawialiśmy z budowląncem, to będą to zmiany nieistotne i nie będą miały wpływu na pozwolenie na budowę.

Kierownik Hałas zaznaczył, że do przetargu już musi być gotowa dokumentacja ze zmianami. Damy do przetargu to, co chcemy i każdy wyceni to, co będzie miał zrobić.

Przewodniczący Roman Pietrzykowski pytał, na kiedy planuje się ogłoszenie przetargu, na co Burmistrz Janusz Kosecki odpowiedział, że tak naprawdę, na sesji marcowej chcemy mieć wpisane przedszkole w budżet. 9 marca wstępnie planujemy z panem Przewodniczącym sesję, więc wtedy nastąpi wpisanie do budżetu. W między czasie, kierownik będzie przygotowywał dokumentację przetargową.

Kierownik Hałas powiedział, że nie jest to prosty projekt, więc trzeba dać trochę więcej czasu, żeby wykonawcy też się przygotowali.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że budynek miał być energooszczędny, więc jest tam i fotowoltaika, pompa ciepła, okna trzyszybowe, plus wentylacja mechaniczna. Na tamten czas, kiedy był robiony ten projekt, to był on nowatorski, teraz może już nie tak bardzo, ale będzie to wymagający projekt dla wykonawcy. Myślę, że do końca kwietnia ruszymy z przetargiem, żeby w kwietniu było to już ogłoszone i żeby były złożone oferty. Do budżetu chcemy założyć na całość 7 mln zł.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski pytał, czy na ten rok?

Burmistrz Janusz Kosecki odpowiedział, że ma być w tym roku i w przyszłym, ale założenie jest takie, że wartość inwestycji to 7 mln zł. Takie są założenia do WPF-u. My byśmy

w tym roku chcieli osiągnąć stan surowy i myślę, że wykonawcy też będzie na tym zależało, by w zimie można było wykonywać prace wewnątrz.

Przewodniczący Czapiewski pytał, jaki jest plan budowy? Czy do końca przyszłego roku ta inwestycja ma być zakończona?

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że nie. My byśmy chcieli, żeby we wrześniu dzieci już poszły do przedszkola. Takie mamy założenia.

Kierownik Marcin Hałas powiedział, że projekt umowy będzie tak przygotowany, żeby płatności były tak co trzy miesiące. Chociaż nie wiem, czy to nie za często. Płatności się ustali tak, żeby w tym roku były takie, na ile będziemy mieli środków.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że czym się robi rzadsze płatności, tym inwestycja jest droższa, bo trzeba mieć partnera, który będzie to kredytować, a on sobie to wrzuci w koszty. Jak chce się mieć taniej, to czasami trzeba częściej płacić.

Kierownik Hałas powiedział, że tutaj będzie prościej, bo będziemy to płacić z naszych środków, więc nie będziemy musieli tego tak często rozliczać, jak to było przy oczyszczalni, więc może rzeczywiście zrobimy tą płatność kwartalną. To wtedy będzie zgodnie z harmonogramem.

Przewodniczący Roman Pietrzykowski stwierdził, że przedszkole powinno się zamknąć w terminie 15. miesięcy i pytał, czy taki termin jest realny?

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że to jest tak naprawdę 1100 metrów.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że jeżeli inwestycja ma być gotowa na wrzenia, to ciśnienie jest straszne.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że takie są założenia. Pewnie na etapie ofertowania i zapytań ze strony potencjalnych wykonawców będą może też sugestie, że w tym terminie jest to nierealne. Od kwietnia do września mamy dwa sezony letnie w międzyczasie.

Kierownik Hałas powiedział, że do połowy, do końca czerwca musi być zrobione, bo potem dopiero wyposażenie idzie.

Burmistrz powiedział, że wyposażenie to można już wcześniej robić. Są projekty, są wytyczne, to wyposażenie można już wcześniej kupować. Pytanie tylko, czy nam starczy te 7 milionów?

Przewodniczący Roman Pietrzykowski pytał, jakimi środkami dysponujemy na dzisiaj?

Pani Joanna Kinder odpowiedziała, że nadwyżka za poprzedni rok powinna wynosić około 1 mln, a wolnych środków 3,5 mln zł, czyli jakieś około 5 mln zł. Burmistrz dodał, że w przyszłym roku zaplanujemy kredyt.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że gro tych wyposażeniowych rzeczy ma być zakupionych z tego miękkiego projektu. Wniosek był złożony tydzień temu. Tam jest ponad 300 tys. sam plac zabaw, ponad 300 tys. zł kuchnia. To już jest 600 tys. zł. Do tego wyposażenie sal, plus te szafki szatniowe, plus biurka do pokoi. Tam też chcemy jeszcze pewne rzeczy pozmieniać, bo zamysł jest taki, po rozmowach z dyrekcją, że ja bym nie dublował pewnych rzeczy i pewnych stanowisk. Ja uważam, że to nieźle teraz funkcjonuje. Jest jedna księgowość, jest dyrekcja, gdzie jest wicedyrektor, itd.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że nie wie czy to fajnie funkcjonuje. Proszę się zapytać rodziców.

Radny Stanisław Eggert powiedział, że ze strony szkoły, to na pewno jest fajne, na co Przewodniczący Pietrzykowski odpowiedział, że ze strony rodziców już nie tak fajnie.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że to jest ten mankament. To była największa porażka, można powiedzieć, penitencjarno – wychowawcza i rozwalenie tego, że dyrektor nie znajduje się na terenie przedszkola.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że on nie twierdzi, że dyrektor nie będzie się znajdował na terenie przedszkola.

Przewodniczący Roman Pietrzykowski powiedział, że ma być on obecny 8 godzin.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że to nie ma znaczenia. Jest jeden Zespół Szkół Publicznych, gdzie jest dyrektor zespołu szkół i jest dyrektor, który jest w przedszkolu. O tym mówię.

Przewodniczący Roman Pietrzykowski powiedział, że tego dopilnuje, a jak nie, to polecą głową ten, który o tym teraz mówi.

Burmistrz Janusz Kosecki pytał, czy Przewodniczący Pietrzykowski go straszy? Bo to tak zabrzmiało. Jeszcze minę miał Pan taką, jak bym miał jakieś przestępstwo popełnić.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że nie. Ja tylko mówię, że Pan patrzy tylko na jedno, a niech się Pan zwróci w stronę rodziców.

Burmistrz Janusz Kosecki pytał, na co patrzy?

Przewodniczący Roman Pietrzykowski odpowiedział, że Burmistrz patrzy na to, że to działa dobrze, a to działa dobrze tylko ze strony pani dyrektor i nauczycieli. Organizacyjne dobrze, ale rodzice się skarżą. I jeszcze jedno, przy połączeniu szkoły z przedszkolem było mówione o tym, że kiedy będziemy budowali przedszkole, to podejźmy do tego jeszcze raz. I niech Pan teraz już nie mówi tego, że tak zostanie, bo tak nie zostanie. Podejźmy do tego dopiero. Tak powiedźmy sobie.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że mówi o całości funkcjonowania poszczególnych stanowisk. Żeby nie robić dwóch intendentów, żeby nie robić dwóch księgowości. O tym mówię. Bo to nie jest tak drodzy Państwo, że my będziemy dublować te stanowiska, bo za chwilę nam zabranie na utrzymanie.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski stwierdził, że krótko mówiąc, wicedyrektor podlega pod szkołę i siedzi w przedszkolu i wszyscy będą zadowoleni. Burmistrz potwierdził te słowa.

Przewodniczący Roman Pietrzykowski powiediał, że teraz też miał siedzieć, a więcej nie siedzi niż siedzi.

Przewodniczący Czapiewski pytał, kto jest teraz dyrektorem przedszkola, na co Burmistrz odpowiedział, że pani wicedyrektor Beata Bianek. I nie ma, że jej nie ma w przedszkolu.

Przewodniczący Pietrzykowski powiediał, że proszę się popytać o to rodziców.

Burmistrz powiediał, że na pewno jej nie ma cały czas, na co Przewodniczący Pietrzykowski odpowiedział, że powinna być, ponieważ przedszkole jest to szczególny obiekt.

Burmistrz Janusz Kosecki powiediał, że Przewodniczący Komisji Społecznej może zrobić w tej kwestii spotkanie z panią dyrektor i to wszystko zostanie wyjaśnione.

Przewodniczący Komisji Roman Pietrzykowski poprosił Burmistrza, by wstępny szczegółowy plan rozpoczęcia budowy przedszkola został dołączony do protokołu jako załącznik. Burmistrz takowy harmonogram przekazał i stanowi on załącznik nr 2 do protokołu. Burmistrz zapewnił, że o poszczególnych etapach prac związanych z budową przedszkola będzie informował radnych zarówno na komisjach, jak i na sesjach. Burmistrz zauważył także, że w tej chwili Referat Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej i Inwestycji ma mnóstwo pracy w związku z zakończeniem inwestycji, jaką była modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków. Tam jest mnóstwo pracy z dokumentami w tej chwili. Dodatkowo, od listopada ubiegłego roku, trwa w Urzędzie Miejskim w Skórczu kontrola Najwyższej Izby Kontroli

dotycząca gospodarki ściekowej, gdzie referat co kilka dni jest zasypywany mnóstwem pytań odnośnie oczyszczalni i aglomeracji ścieków, wywozu nieczystości, szamb, itd. Także tam naprawdę wszyscy pracują na pełnych obrotach i to tak nie jest, że oni mają czas, rzucają wszystko i teraz zaczną robić przetarg.

Kierownik Hałas powiedział, że należy pamiętać o tym, że po drodze jeszcze jest OZE. Teraz jest termin do końca lutego i powiedzmy, że przesuniemy o miesiąc, to tam też będą wnioski o płatność, rozliczenia. To nie jest tak, że wszystko samo się robi.

Burmistrz Janusz Kosecki poinformował, że teraz fotowoltaikę zaczęli montować na oczyszczalni ścieków, za chwilę będą wiercić koło urzędu. Na razie nie robią, bo jest mróz i śnieg. I za chwilę, tak jak mówi Marcin, trzeba będzie składać wniosek o płatność, a tam jest tylko tyle osób, ile jest. To nie znaczy, że my chcemy zatrudnić kogoś, tylko chcemy powiedzieć, że tam jest sporo pracy. Te dofinansowania niestety wiążą się z tym, że to trzeba rozliczyć i to w terminie rozliczyć. Czasami jest to z dnia na dzień. Trzeba zostawić to, co akurat się robi i robić rozliczenia. Już nie mówię o NIK-u, gdzie również trzeba odpowiadać na bieżąco i dodatkowo jeszcze uzgadniać to z Gminą Wiejską, bo jest wspólna aglomeracja oraz z Zakładem Gospodarki Miejskiej. Także tego jest naprawdę sporo. Jeszcze chciałbym powiedzieć jedną rzecz, jeżeli chodzi o oczyszczalnię ścieków. Mówiłem już o tym wcześniej, i w czasie obioru również, z dzisiaj wpłynął wniosek ZGM-u na zakup wozidła do osadu pościekowego. Na etapie przygotowania dokumentacji nie zostało to ujęte, ale jest konieczność zakupienia takiego wozidła, bo w tej chwili odbywa się to w ten sposób, że musi być dwóch pracowników, przyczepa jest wpychana przodem traktora, wyciągana jakimś turem i wtedy są potrzebne minimum dwie osoby, żeby to obsłużyć i wywieźć. A wozidło ma to do siebie, że jest bardzo mocno skrętne. I pewnie też wpisujemy to w budżet, żeby taką dotację celową można im było na ten zakup przekazać. To będzie koszt do 70 tys. zł, zależy jakie. Mówimy tutaj o używanym sprzęcie. Tam jest kwestia tego, ile urządzenie miało moto godzin przepracowanych, bo to nie robi jakiejś dużej ilości kilometrów, tylko moto godziny się liczą.

Radny Stanisław Eggert pytał, czy taka maszyna wystarczy, żeby to obsłużyć, na co Burmistrz odpowiedział, że to jest jeden wywóz dziennie. Tam jest też ograniczona ilość miejsca, więc nie może to być za duże.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że szkoda, że te pojemniki nie są kwasoodporne, bo to pewnie najszybciej tam pójdzie, na co kierownik Hałas odpowiedział, że osad jest już z wapnem, więc jest częściowo zneutralizowany.

Radny Stefan Wiśniewski pytał, kto sprząta pod sklepem GS? Czy to sprzątają GS-y, czy TBS-y?

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że budynek jest GS-ów, a chodnik sprząta ten, którego teren jest za chodnikiem. Więc tam powinien GS, aczkolwiek tam jest bardzo szeroki pas drogowy i tam jest praktycznie do budynku.

Radny Stefan Wiśniewski powiedział, że tam jest tylko ścieżka, że przejdzie dorosły człowiek, a kobieta z wózkiem już się kopie.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że na pewno nie damy rady zrobić tego tak, że ludzie będą sobie z wózkami normalnie jak na spacerzy jeździć. Bo to się nie da.

Radny Stefan Wiśniewski powiedział, że ludzie psioczą, a jak psioczą to na Burmistrza.

Burmistrz Janusz Kosecki odpowiedział, że wie o tym. To jest normalne i trzeba się z tym liczyć. W każdej gminie jest tak samo.

Radny Stefan Wiśniewski powiedział, że psioczą te osoby, które najmniej wiedzy mają.

Przewodniczący Roman Pietrzykowski stwierdził, że można by to trochę rozładować, opodatkowując samochody, które po godzinie 17.00 parkują na ulicach i utrudniają pojazdom odśnieżanie. Po prostu, wprowadzić opłatę. Będzie chodził pan i zbierał opłaty. On na pewno zarobi na sobie w Skórczu w pierwszy miesiąc. Po prostu nie można odśnieżać czasami, bo ulice są zastawione.

Radny Adam Gawrzyał powiedział, że kiedyś przy budynkach gminnych gospodarka odśnieżała, na co Burmistrz odpowiedział, że wszystkie budynki gminne są oddane w zarząd TBS-u i TBS z tego tytułu bierze pieniądze, a są wspólnoty, które same zadeklarowały, że nie będą ponosić pewnych opłat, tylko będą to robić sami. Skoro była taka deklaracja na jakimś walnym zgromadzeniu wspólnoty, to oni muszą sobie sami odśnieżać.

Radny Adam Gawrzyał powiedział, że chodzi mu o stary ośrodek, kto odśnieża przy tym budynku?

Burmistrz Janusz Kosecki pytał, kto bierze opłaty z tego tytułu? Kto zarządza tym budynkiem?

Radny Adam Gawrzyał odpowiedział, że pani Guzowa, TBS, na co Burmistrz stwierdził, że radny sam odpowiedział, sobie na zadane pytanie.

Radny Gwarzyał powiedział, że widział tam może 2-3 razy, to była góra, a może nawet tego nie.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że nie można żądać od miasta, że ktoś, kto płaci 200 zł czy 300 zł podatku rocznie będzie miał odśnieżony chodnik co 5 minut, czy ulice co 5 minut. My płacimy 500 zł netto za godzinę pracy jednego samochodu z człowiekiem. Bez piasku i soli. To jakie to by musiały być podatki, żeby na wszystko starczyło? Skoro TBS zarządza jakimiś budynkami wspólnot, to oni się na coś umówili. Jeżeli zarządza tylko mieniem gminnym, to czerpie pożytek z czynszu i ma obowiązek utrzymania tego budynku. Zapłaty za energię, zapłaty za kominiarza, za przegląd techniczny i za odśnieżenie. A są wspólnoty, które nie chcą płacić ani za sprzątanie, ani za odśnieżanie, żeby było taniej i wtedy to spoczywa na mieszkańcach. Na współwłaścicielach tej nieruchomości.

Radny Adam Gawrzyał pytał, ile tej zimy wydano pieniędzy na akcję zima?

Burmistrz udzielił odpowiedzi zgodnie z załącznikiem nr 3 do protokołu, zgodnie ze stanem na koniec stycznia 2021 r.

Radny Rafał Kosecki pytał, ile mamy na ten cel środków zarezerwowanych w budżecie, na co pani Joanna Kinder odpowiedziała, że na zakupy mieliśmy 15 tys. zł, a na usługach 96 tys. zł, tylko, że w usługach jest jeszcze wywóz odpadów komunalnych na cały rok i całoroczne oczyszczanie terenu miasta.

Burmistrz powiedział, że w tej chwili sam wywóz nieczystości z jednostek i koszy ulicznych, po przetargu to jest około 65 tys. zł.

Przewodniczący Roman Pietrzykowski stwierdził, że mówiąc szczerze, to ZGM nie robi nic. Nie ma kim. Proponowałbym porozmawiać z kierownikiem, bo on ma dwóch ludzi i te ciągniki, jak wyjeżdżały, to one przejechały raz. Później przejechała piaskarka, ten śnieg się przemielił z tym piaskiem i odpuścił ładnie od dołu, ale ten śnieg już tam został. Tam, gdzie jest mały ruch, to na tych ulicach to się praktycznie mieli. A kiedyś ponownie się przejeżdżało ciągnikiem.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski powiedział, że ZGM zrobi to, co mu zleczisz, ale trzeba mu za to zapłacić.

Przewodniczący Pietrzykowski stwierdził, że Pan Piotr z koleżanką nie dadzą rady odśnieżyć ręcznie tych wszystkich pasów w jednej dobie, jak są takie opady śniegu. A praktycznie my nie mamy kim się wspomóc, bo ZGM nie istnieje dla mnie. To tak naprawdę są wodociągi i kanalizacja. Nic więcej. Mi chodzi o to, żeby kierownik był na tyle świadom, że to on zarządza zakładem, i powinien być dla nas, dla miasta. On powinien być na tyle świadomy tego, że powinien mieć dwóch na okres zimowy. Różnie jest. On jest kierownikiem od tego.



Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że dopiero w styczniu, po ośmiu, czy dziewięciu latach, zwiększyliśmy stawki dla ZGM-u za sprzętanie, za roboczogodzinę. Oni przez te wszystkie lata mieli z 2011 roku stawki. Poprzednie stawki nawet nie starczały, żeby tym dwóm ludziom, którzy są na zakładzie i jeżdżą ciągnikami, zapewnić wynagrodzenia. Na ich wynagrodzenia szły środki z wodociągów i kanalizacji. Oni nawet na siebie tak naprawdę nie zarobili.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że dlatego pyta, czy warto utrzymywać ten zakład? Jak my nie zlecamy, to czy warto go w ogóle utrzymywać?

Burmistrz Janusz Kosecki pytał, kto to ma w takim wypadku robić? Oczyszczalnia ścieków na bazie zakładu, wodociągi na bazie zakładu. Tak naprawdę pytanie, co dalej? Można to zrobić i zlikwidować, ale wtedy całkowicie będziemy uzależnieni od podmiotów zewnętrznych, które też są drogie.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że musimy zmienić logikę myślenia w stosunku do tego zakładu i kierownik też musi. My powinniśmy się nim posługiwać bardziej, ale ta robota też musi być dobrze wykonana. Bo wiemy, jak wykonywali wcześniej robotę. Inna ekipa położyła 100 metrów chodnika, a oni 10 metrów.

Burmistrz Janusz Kosecki stwierdził, że tam nie ma fachowców. Tam są cały czas ludzie na najniższej krajowej.

Przewodniczący Pietrzykowski mówił, że ZGM malował nam wszystkie pasy, praktycznie wszystkie trawniki były koszone przez ZGM, pielenie i inne rzeczy.

Radny Rafał Kosecki przypomniał, że jeszcze ś.p. Burmistrz Dąbek, to przecież on tak naprawdę dokonał fizycznej likwidacji tego zakładu ograniczając go do obsługi wodociągów i oczyszczalni. I tak jest.

Przewodniczący Roman Pietrzykowski stwierdził, że Burmistrza Dąbka nie ma już osiem lat, a ten zakład jest nam potrzebny.

Burmistrz zwrócił się do Przewodniczącego Pietrzykowskiego mówiąc, że powiedział, żeby zlikwidować zakład, na co Przewodniczący Pietrzykowski odpowiedział, że nie, że dążymy do tego, żeby go zlikwidować.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że w tej chwili siła ludzka nie jest w stanie przerobić tego, co jest do zrobienia.

Przewodniczący Czapiewski powiedział, że on wszystko rozumie, ale jak my im nie zlecamy i nie płacimy, to oni nie mają jak się rozwinąć. Jaką teraz strategię przyjąć?

Radny Rafał Kosecki pytał, czy teraz będziemy im zlecać zadania, żeby mogli się rozwijać, czy zlecać usługi na zewnątrz? Tylko zlecając zadania na zewnątrz, też jesteśmy uzależnieni od środków budżetowych.

Radny Adam Gawrzyał powiedział, że ZGM tak źle nie stoi, na co Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że radny nie ma tak mówić, bo ZGM praktycznie nie istnieje. Oni się posiłkują oczyszczalnią i wodociągami.

Radny Rafał Kosecki stwierdził, że tak naprawdę tylko te zadania im zostały, bo pozostałe im odeszły wraz z odejściem ludzi.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że była likwidacja dwóch samochodów do wywozu nieczystości. Ten cały zasób ludzki został zwolniony. Przecież państwo radni pamiętają tę sytuację. Kiedyś można było do śmieciarki założyć szufłę, pług z przodu i jedna i druga też jeździła i odsnieżała.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski podsumowując tę dyskusję, powiedział, że to będzie temat na kolejne spotkanie, na temat, jak to dalej prowadzić, i w którą stronę ma to zmierzać.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że kierownik musi dopilnować, żeby te prace były wykonane w rzeczywistym czasie, a nie, że my zlecamy zadanie i płacimy za 50 roboczogodzin, a oni to wykonują w 150 roboczogodzin.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski powiedział, że przedsiębiorstwo działa w ten sposób, że musi być zabezpieczony front robót, a dopiero można wtedy ludzi dobierać. Muszą wiedzieć, co będą robić. Czy ma kosić, czy pielęgnować zieleń, czy coś innego. Wtedy weźmie sobie np. takich ludzi, którzy się na kwiatkach znają. Ale jak my tak, albo damy, albo nie damy, to takie jest trochę w powietrzu.

Przewodniczący Pietrzykowski stwierdził, że jeżeli podnieśliśmy stawki, to znaczy, że będziemy dawać zlecenia. Tylko kierownik musi dopilnować tego.

Przewodniczący Czapiewski stwierdził, że jakość wykonania tego, to jest zupełnie inna kwestia.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że jest jeszcze kwestia wynagrodzenia. Jest pytanie, jakie będą stawki wynagrodzeń w zakładzie, czy będzie ktoś chętny, żeby przyjść do pracy, bo teraz niestety, jest problem ludzki.

Radny Rafał Kosecki stwierdził, że ludzie u nas nie chcą pracować fizycznie, na co Przewodniczący Czapiewski stwierdził, że chcą, ale nie za te pieniądze. Jak dobrze płacą, to Polak ma taką wydajność i potrafi robić. Za granicę jedzie, to potrafi po 12 godzin robić i kodeks pracy mu wtedy nie jest potrzebny, ale zarabia trzy razy tyle co w Polsce. Wszystko jest kwestią wynagrodzenia.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że nie będziemy płacić stawek ponad rynek. Chcielibyśmy realizować inwestycje, a podatki pozostawiamy na niezmiennym poziomie i koło się zamyka. A worek z dotacjami jest ograniczony.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że nawet takie coś, jak czyszczenie Szorycy. Zakład nie ma takich ludzi i sprzętu, żeby to zrobić. Tam jest potrzebna mała koparka. Kilku ludzi do obsługi. Oni też musieli wynająć koparkę od firmy, która świadczy takie usługi w Skórczu, żeby nam ten kanał wyczyścić. To nam jest chyba prościej samym tą koparkę wynająć.

Przewodniczący Czapiewski powiedział, że trzeba się przyjrzeć, jaki mamy pomysł, jaki mamy plan dalej, co ten zakład ma robić. Poza tym, że jest bazą i dla oczyszczalni i dla wodociągów.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że pan kierownik pewnie poszedłby w to, o czym mówi Przewodniczący Pietrzykowski, żeby w sensie pozostałych usług to zlikwidować, tylko co dalej? Wtedy gmina ma problem. Dlatego ja jestem daleki od tego. Ja tutaj przychyliam się do tego, żeby zobaczyć, co będziemy mogli ewentualnie im dawać, żeby to było w miarę rzetelnie wykonane, bo niestety nie wszystko się da im zlecić. Malarzy nie ma, brukarzy nie ma. Kierownik musi wiedzieć, że z miasta dostanie np. prac za 100 tys. zł. To wtedy, on może sobie zaplanować i ewentualnie dotrudnić kogoś.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski powiedział, że w każdym zakładzie jest tylko pracowników, jakie są potrzeby rynku. Ja mam czterech, bo tyle mam pracy. Na więcej nie mam. Jak będę miał więcej pracy, to dobiorę. Ale ja muszę mieć gwarancję i pewność, że tak będzie.

Przewodniczący Pietrzykowski pytał, czy jako właściciel firmy, Przewodniczący Czapiewski jest elastyczny? Czy kierowca jest u niego tylko kierowcą?

Przewodniczący Czapiewski odpowiedział, że oczywiście, że nie. Jest od wszystkiego.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że musi być elastyczność, na co Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że jeżeli chodzi o tych dwóch pracowników, którzy są na placu, to czasami oni również są na zastępstwach np. na oczyszczalni ścieków, jak ktoś ma wolne, czy jest na chorobowym.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski powiedział, że nie ma tutaj dużej filozofii. Jeżeli chcemy, żeby to funkcjonowało, to my musimy w zakład pchać zlecenia i egzekwować jakość, to jest już zupełnie inna sprawa.

Kierownik Marcin Hałas powiedział, że teraz jest problem, jak pan Roman jest, a co będzie za dwa lata, jak pana Romana nie będzie?

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że tak naprawdę, przekazanie takich obowiązków powinno następować przez jakiś okres czasu, żeby ta druga osoba w to weszła.

Radny Stefan Wiśniewski pytał, czy jest w planie likwidacja budynków gospodarczych przy blokach?

Burmistrz Janusz Kosecki odpowiedział, że ta likwidacja jest w planie. W styczniu zgodę wyraziła pani konserwator zabytków, później poszło to do starostwa. W tej chwili nie wiem, na jakim to jest etapie. To prowadzi akurat TBS, natomiast plan jest taki, żeby to na pewno zlikwidować. Tam na pewno będą miejsca parkingowe. Chcemy też, aby każdy z bloków miał własną wiatę na śmieci. Żeby to było posegregowane, żeby każdy miał swoje i za swoje odpowiadał. Oczywiście ma być to zamknięte. Oprócz tego, chcemy jeszcze, żeby był tam teren, który mieszkańcy będą mogli wydzierżawić pod garaże blaszane. Też chcemy tam dokonać podziału dróg dojazdowych, zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego, który tam obowiązuje. Jest tam, powiem delikatnie, mały misz - masz. Jest tam jeszcze kwestia działek przy małych blokach. Tam też mamy pewne pomysły, ale teraz jeszcze trzeba poczekać, co na to wspólnoty. Okazuje się, że ze wspólnotami też nie jest tak prosto czasami. Co do bloków, to jeszcze tam trwają dyskusje co do ciepła dla tych pozostałych bloków, czyli tych małych bloczków. Niestety nie wszystkich, ale tylko trzech. Z tego, co wiem, to Pomorska 9 chyba niestety nie jest zainteresowana w ogóle. W tej chwili uzgadniamy też trasę przebiegu gazociągu, bo firma, która to wykonuje, sukcesywnie przysyła nam do uzgodnienia, co robimy na bieżąco. Co do ciepła, kończąc temat, to też nie wiadomo jak to się skończy, bo dzwonił do mnie pan z WFOŚiGW, ponieważ chciał numer telefonu do TBS-u, bo się tam dogadują odnośnie pożyczki, jeżeli chodzi o jakąś część umarzalną. Chodzi o sfinansowanie budowy tego całego pionu z ciepłem i ciepłą wodą oraz tego wymiennika w piwnicy. Tutaj oni też muszą z własnych środków to zbudować, bo nie ma niestety na dofinansowań póki co, a co będzie w

następnej perspektywie, nie wiadomo. Z tego, co wiemy, to są złe wiadomości, jeżeli chodzi o województwo pomorskie, bo mamy dostać jako województwo o 739 milionów mniej niż w tej perspektywie, co mieliśmy poprzednio.

Radny Adam Gawrzyał powiedział, że chciałby się jeszcze odnieść do środków unijnych 2014 – 2019. Na trzynaście gmin jesteśmy na jedenastym miejscu, także może by Burmistrz nam tu wszystkim powiedział, dlaczego tak jest.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że ma przygotowane dane od 2014 do 2020 roku, jeżeli chodzi o pozyskane środki unijne. Jak sobie podzieliliśmy środki pozyskane na osobę, to nam wychodzi ponad 2 tys. zł na głowę. Mamy przygotowaną tabelkę z całym pozyskanym dofinansowaniem. Panie Adamie, jak pan sobie podzielił nawet tylko te 5 milionów, które otrzymaliśmy na oczyszczalnię ścieków od Marszałka przez 3600 osób, to już wiadomo, że wychodzi tych pieniędzy znacznie więcej niż te 540 zł na osobę. To są dane gdzieś z GUS-u, które oni zaciągnęli i proszę mi się na Bobowo nie powoływać, bo Bobowo samo wniosku nie napisało i nie złożyło. Bobowo, albo się przyklejało do Gminy Starogard, albo do Powiatu Starogardzkiego i takie oni mają wyniki. A jeżeli chodzi o nasze dane, to mamy je przygotowane i szczegółowe informacje w tej sprawie przekażę na wspólnym posiedzeniu komisji przed sesją.

W związku z brakiem dalszych spraw do omówienia, Przewodniczący Komisji Gospodarczej, Roman Pietrzykowski podziękował wszystkim za przybycie i zakończył posiedzenie komisji o godz. 15.50. Protokół zawiera 13 ponumerowanych stron maszynopisu i 3 załączniki.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej  
Roman Pietrzykowski

Protokolant: Iwona Dembska

Skórcz, dnia 19.02.2021 r.